

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie założenia szkoły gospodyń
wiejskich.

Wysoki Sejmie!

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego wniósł pod dniem 8. stycznia 1888 L. 22, petycyę do Wysokiego Sejmu, w której motywując potrzebę założenia szkoły gospodyń w kraju, i podając do wiadomości usiłowania, jakie komitet Towarzystwa rolniczego już poczynił, aby szkołę taką można było w życie wprowadzić (mianowicie uzyskanie przyrzeczenia subwencyi rządowej w kwocie 2.000 zł. rocznie i wyszukanie osobistości odpowiedniej do kierownictwa taką szkołą), prosił, by Wysoki Sejm zechciał uchwalić:

a) Założenie „szkoły gospodyń“ na podstawie załączonego statutu, o ile tenże uzyska zatwierdzenie wysokich władz krajowych;

b) przyznanie z funduszków krajowych 2.000 zł. w. a. subwencyi rocznej na rzecz szkoły;

c) poparcie petycyi Towarzystwa rolniczego u c. k. Ministerstwa rolnictwa, celem wyjednanania dla szkoły stałej subwencyi rządowej w tejże samej wysokości“.

Na wniosek komisji sejmowej gospodarstwa krajowego, która popierając gorąco petycyę Towarzystwa rolniczego, wytknęła zarazem, iż ramy nauki teoretycznej zakreślone w projekcie statutu dla szkoły gospodyń są za szeroko zakreślone, uchwalił W. Sejm dnia 15. września 1888 co następuje:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zasiągnąwszy zdania komitetów obu Towarzystw rolniczych w kraju, rozważył, czy i gdzie szkołę dla gospodyń wiejskich założyć i komu jej kierownictwo powierzyćby można. Wynik tych rokowań i odpowiednie wnioski przedłoży Wydział krajowy Sejmowi w ciągu roku 1889“.

Ponieważ w petycyi Towarzystwa rolniczego zapowiedziało toż Towarzystwo, że w razie przychylnej uchwały Sejmu nie omieszka przedstawić władzy krajowej „osoby i projektu statutu szkoły“ do zatwierdzenia, przeto zażądał Wydział krajowy pismem z dnia 5. lutego 1889 l. 40.510|88, aby komitet wspomnianego Towarzystwa przedłożył zapowiedziane w petycyi szczegółowe wnioski w tej sprawie.

Dnia 3. sierpnia 1889 L. 645 (LW. 34.409), odpowiadając na powyższe wezwanie Wydziału krajowego, przedłożył komitet Towarzystwa rolniczego, projekt statutu organizacyjnego dla „Szkoły gospodyń wiejskich“, wypracowany przez specjalną ankietę, który to projekt jednakże Wydział krajowy jako nieodpowiedni, a przede wszystkim jako taki, którego wykonanie wymagałoby zbyt wysokich kosztów (według projektu komitetu Towarzystwa rolniczego 15.000 zł. corocznej subwencji na pokrycie kosztów rocznego utrzymania) komitetowi Towarzystwa rolniczego zwrócił z wezwaniem, by odpowiednio do zakomunikowanych mu równocześnie uwag, projekt swój zmienił i uzupełnił.

Na wezwanie to nadesłał komitet Towarzystwa krakowskiego pod dniem 17. września 1889 L. 904|645 (LW. 40.920) uzupełnienie swego pierwotnego projektu, z którego to uzupełnienia okazuje się, że z kwoty 15.000 zł. prelimitowanej na wydatki roczne, liczy komitet:

- 1) Na płace i honoraria dla różnych nauczycieli, tudzież gospodyń i dozorczyń 8.675 zł.
- 2) Na wikt dla uczennic, opał, światło, służbę i t. d. 6.225 zł.

Potrzeby jednorazowego zasilku w kwocie 15.000 zł., w projekcie komitetu z dnia 5. sierpnia 1889 wykazanego, nie uzasadnił wszakże komitet, ani też nie wskazał miejsca, gdzieby „Szkoła gospodyń“, założoną być miała, gdyż spodziewał się korzystnego zakończenia rokowań, podjętych w tej sprawie z osobą, do bardzo znacznych ofiar pieniężnych gotową, dopiero wówczas, „gdy komitet będzie w możności oznajmienia tejże osobie, jakie kwoty subwencyjne tak na urządzenie, jak i na utrzymanie szkoły przeznaczy c. k. Rząd i Wysoki Sejm krajowy“.

Jakkolwiek komitet Towarzystwa krakowskiego, nie podając Wydziałowi krajowemu ani miejsca, gdzie „Szkołę gospodyń“ założyć zamierza, ani nazwiska osoby, z którą rokowania o przyjęcie tej szkoły rozpoczął, tem samem uniemożliwił Wydziałowi krajowemu przynajmniej na razie, wykonanie uchwały sejmowej z dnia 13. września 1888 na początku niniejszego wywodu przytoczonej, to jednakże postanowił Wydział krajowy zbadać przynajmniej statut organizacyjny, przez komitet przedłożony i uzyskać podstawę do ocenienia kosztów rocznego utrzymania podobnego zakładu.

Ponieważ dyrekcya krajowych szkół rolniczych w Dublinach od dawna już sprawą założenia szkoły gospodyń się zajmowała, a prof. Pańkowski ze wszystkimi działami gospodarstwa domowego dokładnie jest obznajomiony, przeto projekt statutu przez Towarzystwo rolnicze krakowskie wypracowany, wraz z nadesłanem później uzupełnieniem i kosztorysem rocznego utrzymania, przesłał Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 2. października 1889 L. 40.920, dyrektorowi Lubomęskiemu z wezwaniem, aby w porozumieniu z prof. Pańkowskim, a według uznania i z innymi profesorami kraj. wyższej szkoły rolniczej w Dublinach, zbadał w mowie będący projekt i przedłożył Wydziałowi krajowemu swą opinię co do tego statutu, a ewentualnie swe wnioski.

Wezwani profesorowie w sprawozdaniu z dnia 2. listopada 1889 (LW. 51.698/89) nie udzielili wszakże Wydziałowi krajowemu swej opinii co do wypracowanego przez komitet projektu statutu i kosztorysu rocznego utrzymania, ale poprzestali na wskazaniu ogólnych zasad, jakich przy organizacji „Szkoły gospodyń“ przestrzegać należy, podając zarazem koszt roczny utrzymania takiej szkoły.

Zasady te są następujące:

- 1) Trwanie kursu nauk fachowych teoretycznych i praktycznych przez dwa lata.

Gdyby się dało wyjednać subwencyę rządową dla kursu trzyletniego, natenczas byłby rok trzeci przeznaczony wyłącznie na ćwiczenia praktyczne.

- 2) Praktyczne zajęcia powinny być głównym środkiem nauczania i to w stopniu wyższym, niż w szkołach niższych rolniczych, dlatego też:

3) Szkoła gospodyń musi mieć krowiarnię, mleczarnię z wyrobem masła i serów, trzodę chlewną i drób, ogród warzywny i sad etc., musi przeto oprzeć się o folwark odpowiednio urządzony i z budynkami gospodarskimi, celom szkoły odpowiadającymi.

4) Kierownictwo administracyjne i w ogóle naczelne należałoby oddać osobie posiadającej odpowiednie gospodarstwo, a chętnej do zajęcia się szkołą, a to ze względu, że materiału do robót należących do zakresu gospodarstwa domowego, dostarczyć może w naszych stosunkach tylko dom zamożny.

5) Kierownictwo dydaktyczne powierzone być winno nauczycielowi zawodowemu.

6) Personal nauczycielski w dwuletniej „Szkołe gospodyń“ miałby się składać:

a) z jednego nauczyciela zawodowego, który byłby zarazem kierownikiem dydaktycznym zakładu, z płacą roczną 1.400 zł.

b) drugiego nauczyciela zawodowego pomocniczego z płacą roczną 700 zł.

c) z dwóch dozorezyń, a zarazem instruktorek do robót kobiecych z płacą roczną, każda po 400 zł.

d) z dojeżdżających: katechety i lekarza, za wynagrodzeniem rocznem dla każdego po 240 zł.

Personal nauczycielski pod a, b i c wymieniony, miałby nadto odpowiednie pomieszczenie w naturze.

Nauczyciela drugiego fachowego (pomocniczego) mogłaby w danym razie zastąpić ochmistrzyni.

7) Nauka teoretyczna powinna być ograniczoną do 21 godzin tygodniowo w każdym z dwóch lat, ażeby uczennicom pozostawić dosyć czasu na naukę praktyczną wszystkich czynności z właściwem gospodarstwem domowem połączonych.

8) Nauka przedmiotów zawodowych, t. j. właściwego gospodarstwa domowego, udzielana być winna praktycznie, „na podstawie prac wykonywanych przez uczennice“, a to przez objaśnianie celu tych prac i sposobu ich wykonania i dlatego poświęcić należy tej nauce jak najwięcej czasu wolnego od nauki teoretycznej.

9) Kosztorys całorocznego utrzymania „Szkoły gospodyń“, bez kosztu utrzymania uczennic w internacie, obliczyli sprawozdawcy na 5.250 zł.

10) Kosztów założenia nie podają sprawozdawcy, zauważywszy bardzo szlusznie, że „o tych mówić będzie można dopiero po zaproponowaniu miejscowości i obejrzeniu budynków rozporządzalnych i gospodarstwa“.

Departament II. starał się nadto zasięgnąć w krótkiej drodze także informacyj co do urzędzenia szkół gospodyń, istniejących już od lat kilku w Górnej Austrii, w Czechach i na Morawach. Z informacyj tych jednakże nie wiele da się wyciągnąć wskazówek, z których można by korzystać przy organizacyi szkoły dla gospodyń wiejskich, jakich kraj potrzebuje. Wszystkie bowiem te szkoły za granicą, których organizacya naszkicowaną jest w dodanym do niniejszego wywodu alegacie, nie mają na celu kształcenia gospodyń, któreby w zastępstwie lub jako pomocnice właścicielki lub dzierzawczyni większego majątku prowadziły gospodarstwo domowe (a więc zdolnych klucznie do większych gospodarstw), ale tylko prawie wyłącznie kształcenie gospodyń włościanek.

Nadto organizacya szkół w mowie będących zagranicznych zastosowaną jest do wyższego poziomu oświaty ludu tamtejszego i do wyższego stopnia wykształcenia elementarnego, jakie młodzież wiejska tamtejsza ze szkół ludowych wynosi, a w końcu i do innego, a znacznie wyższego stanu rozwoju tamtejszych gospodarstw w ogóle, a gospodarstw włościańskich w szczególności, w których uczennice po jednorocznym kursie systematycznej nauki mogą bardzo łatwo uzupełnić brakującą im jeszcze praktykę osobistą.

Szkie organizacyi szkół gospodyń podany w alegacie utwierdza nas wszakże w przekonaniu, nabytem już w naszych krajowych niższych szkołach rolniczych, że każdy, choćby najlepiej pomyślany i w szczegółach opracowany plan organizacyjny szkoły takiej, której głównym środkiem naukowym jest gospodarstwo folwarczne, która zatem musi się opierać o gospodarstwo folwarczne i o główny jego czynnik t. j. właściciela i kierownika, musi być koniecznie zastosowany, a ewentualnie zmieniony. odpowiednio do rozległości, urządzenia i sposobu prowadzenia tego gospodarstwa, i musi koniecznie liczyć się z głównym jego czynnikiem, to jest właścicielem i kierownikiem, jeżeli ma rzeczywiście wydać pożądanę rezultaty.

Ażeby więc Wydział krajowy mógł ułożyć odpowiadający stosunkom miejscowym plan organizacyi „Szkoły gospodyń“ wraz z normalnym budżetem kosztów utrzymania takiej szkoły. odniósł się Wydział krajowy jeszcze raz (LW. 35.496/90) do komitetu Towarzystwa rolniczego z wezwaniem, aby Wydziałowi krajowemu oznajmić zechciał, gdzie i u kogo w mowie będącą „szkołą gospodyń“ założyć zamierza, jakie są stosunki gospodarstwa, o które szkoła ta oparta być musi i jak daleko postąpił komitet w rokowaniach, o których wspomina w podaniach swych z dnia 20. maja 1889 L. 454 i z dnia 18. września 1889 L. $\frac{404}{15}$.

Ponieważ zaś komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego utrzymuje, że pomyślny wynik rokowań z osobą upatrzoną i do ofiar skłonną zależeć będzie od tego, czyli Sejm krajowy uchwali odpowiednią subwencję na utrzymanie takiej szkoły, przeto niezależnie od tego czy i jaka odpowiedź ze strony komitetu Towarzystwa rolniczego przed rozpoczęciem Sejmu nadejdzie, postanowił Wydział krajowy, ze względu na to, że komitet nie żąda pokrycia całego kosztu utrzymania z funduszy krajowych, gdyż pewną część (2.000 zł.) ma komitet pokryć z funduszy państwowych, a w jakiejś części prawdopodobnie i z własnych funduszy przyczynić się zechce do utrzymania szkoły, którą założyć zamierza. przedłożył Wysokiemu Sejmowi wniosek, aby już do budżetu wydatków na rok 1891 wstawił odpowiednią kwotę, jako coroczną subwencję, przeznaczoną na utrzymanie w mowie będącej szkoły, mianowicie zaś na opłatę jej nauczycieli, na środki naukowe i aby upoważnił Wydział krajowy do wypłacenia tej subwencji Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu, skoro tylko „Szkoła gospodyń“ urządzona na podstawie statutu organizacyjnego. przez Wydział krajowy zatwierdzonego w życie wejdzie.

Koszt roczny utrzymania „Szkoły gospodyń“ obliczają pp. Lubomęski i Pańkowski na 5.250 zł. do 5.450 zł. a. w., nie licząc w to kosztu utrzymania uczennic, a ponieważ Towarzystwo rolnicze ma nadzieję uzyskać z funduszu państwowego stałą roczną subwencję w kwocie 2.000 zł., przeto utrzymanie „Szkoły gospodyń“ byłoby zapewnione, gdyby Wysoki Sejm raczył z funduszy krajowych na ten cel roczną subwencję w kwocie 3.500 zł. a. w. wyznaczyć, a znalazł się ktoś, ktoby mógł i chciał ofiarować w swoim majątku odpowiednie dla szkoły pomieszczenie.

Ażeby przeto przyjście do skutku tak pożądanego zakładu, jak „Szkoła gospodyń wiejskich“ ułatwić i przyspieszyć, przedkłada Wydział krajowy następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm krajowy otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 3.500 zł. w. a. rocznie, począwszy od roku 1891, na subwencyonowanie założyć się mającej „Szkoły gospodyń“.

2. Sejm krajowy upoważnia Wydział krajowy do wypłacania tej subwencji założycielom „Szkoły gospodyń“ na jej utrzymanie od dnia jej otwarcia, pod warunkiem, że szkoła ta będzie urządzoną i prowadzoną podług norm przez Wydział krajowy postanowionych i że skarb państwa przyczyni się także do jej utrzymania stałą roczną subwencją w wysokości przynajmniej 2.000 zł. w. a.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie 16. sierpnia 1890.

Marszałek krajowy:

Tarnowski w. r.

Sprawozdawca:

Tadeusz Romanowicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Szkoły gospodyń w państwie austriackiem.

W państwie austriackiem istnieje dotąd 5 szkół gospodyń. Każda z tych szkół ma zadanie wycuczenia dziewcząt (przedewszystkiem córek gospodarzy włościan) gospodarstwa domowego (*Haushaltung*) i gospodarstwa stajennego (*Maieret*), w którym obchodzenie się z nabiałem główny dział nauki stanowi.

Szkoły te są: w Mistelbach i w Pichlern koło Celowca, w Kromieryżu, w Söhle i w Stezer.

Szkoła w Mistelbach ma kurs 6-miesięczny, wszystkie zaś inne mają kurs nauk jednoroczny.

Szkoła w Kromieryżu ma zakres nauki z hodowli zwierząt i rolnictwa eokolwiek obszerniejszy od innych powyż wymienionych szkół, i z tego powodu zbliża się więcej do organizacyi niższych szkół rolniczych, z tego też powodu oficjalna nazwa tej szkoły jest: „*Landwirthschaftliche Mädchenschule*“.

I. Szkoła gospodyń (*Haushaltungs-Schule*)

w Mistelbach (Górna Austrya).

Założona pierwotnie w r. 1884 w Ranariedl przez Stowarzyszenie kredytu ludowego (*oberösterr. Volkscredit*), przeniesioną została w r. 1886 do zamku Mistelbach, gdzie przez wspomniane stowarzyszenie kosztem przeszło 10.000 zł. urządzona, dotychczas jako zakład prywatny jest utrzymywana.

Kurs nauk jest 6-miesięczny. Kierownikiem szkoły jest dyrektor kancelaryi „Kredytu ludowego“ w Lincu.

Nauki udzielają trzy Siostry Miłosierdzia Św. Krzyża.

Nauka odbywa się przeważnie praktycznie, do czego bardzo dobrą sposobność daje gospodarstwo zamkowe, obejmujące 160 morgów roli, wraz z odpowiednio urządzonemi stajniami, mleczarnią, ogrodem itp.

Koszta utrzymania jednej uczennicy wynoszą 10 zł. miesięcznie.

Frekwencya na każdym 6-miesięcznym kursie w przecięciu 30 uczennic.

Bliższych dat co do planu nauki i kosztów rocznych utrzymania całego zakładu nie mamy.

II. Szkoła gospodyń folwarcznych (*Maieret-Schule*)

w Pichlern-Marienhof koło Celowca.

Szkoła ta, pierwsza w Austrii, w r. 1883 przez Towarzystwo rolnicze karyntyjskie założona i dotąd przez Towarzystwo to przy subwencyi ze skarbu państwa i kraju utrzymywana, stoi pod kierunkiem komitetu Towarzystwa karyntskiego.

Kurs nauk jest jednoroczny. Kierowniczką zakładu jest przełożona zakładu (*Hausmutter*), która jest nauczycielką stałą, uczy wszystkich działów gospodarstwa domowego i pobiera płacy rocznej 460 zł. w. a., obok pomieszkania i całego utrzymania w zakładzie.

Druga nauczycielka stała jest do nauki mleczarstwa i gospodarstwa stajennego (*Lehrmaierin*), z płacą roczną 230 zł., obok całego utrzymania w zakładzie jak kierowniczka.

Oprócz tych dwóch nauczycielek stałych pełnią obowiązki nauczycieli pomocniczych:

1. Ogrodnik zamkowy, za wynagrodzeniem 60 zł. rocznie.
2. Dyrektor szkoły rolniczej zimowej w Celowcu.
3. Sekretarz Towarzystwa rolniczego karyntyjskiego.

Jako środek naukowy służy szkole gospodarstwo właściciela majątku p. Fr. v. Edlmann, obejmujące 80 ha. ziemi, z odpowiednio urządzonemi: krowiarnią, chlewiarnią, mleczarnią, ogrodem warzywnym i owocowym

Nauka trwa rok 1, jest przeważnie praktyczną i obejmuje:

1. Wychów i pielęgnowanie bydła rogatego, świń i drobiu;
2. mleczarstwo, obchodzenie się z mlekiem, wyrób masła i serów;
3. uprawa zwykłych warzyw i pielęgnowanie sadów;
4. gospodarstwo domowe: w kuchni, w spiżarni, w piwnicy;
5. roboty ręczne: szycie, pranie, prasowanie, przędzenie itd.;
6. rachunkowość gospodarską.

Przyjmuje się dziewczęta umiające dobrze czytać, pisać i rachować, w wieku od 16 lat powyżej

Koszt całego utrzymania jednej uczennicy w internacie wynosi 144 zł., oprócz drobnych wydatków na przyrządy do nauki i ćwiczeń. Frekwencja przeciętna 8 uczennic rocznie.

III. Szkoła rolnicza dla dziewcząt (*Landwirtschaftliche Mädchen-Schule*).

w Kromieryżu (Morawa).

Urządzona w r. 1884 przez Towarzystwo rolnicze „Zahlenicko-Kwassickie“, stoi obecnie pod zwierzchnim nadzorem Wydziału krajowego, który szkołę subwencyonnie i płace stałych nauczycielek (przełożonej zakładu i drugiej nauczycielki) z kasy krajowej wypłaca.

Szkoła ta połączona jest do pewnego stopnia ze szkołą niższą rolniczą dla chłopców w Kromieryżu. mianowicie o tyle, że dyrektor tej ostatniej szkoły (p. Mat. Vejborny) jest zarazem kierownikiem i szkoły rolniczej dla dziewcząt. Nauczyciele do innych nauk są wspólni. a szkoła dziewcząt posługuje się tymi samymi środkami naukowymi, jak szkoła chłopców i korzysta z gospodarstwa szkolnego.

Budynki szkolne dla dziewcząt, które przeszło 22.000 zł. kosztowały, są od budynków mieszczących szkołę chłopców zupełnie oddzielone.

Internat dziewcząt podlega bezpośrednio przełożonej zakładu gospodynie (*Hausmutter*), która całe gospodarstwo zakładu prowadzi i pod kontrolą dyrektora rachunki składa.

Skład nauczycieli jest następujący:

1. Starsza nauczycielka stała, zarazem przełożona internatu (*Hausmutter*), do nauki gospodarstwa domowego; ta pobiera płacy stałej 650 zł. rocznie i ma w zakładzie pomieszkanie, opał, światło, pranie i usługę — tudzież i wikt zupełny. za który wszakże opłaca do kasy zakładowej po 15 zł. miesięcznie.

2. Nauczycielka stała do nauk elementarnych i robót kobiecych ręcznych, pobierająca płacy stałej 450 zł. rocznie i te same emolumenta jak nauczycielka starsza.

Nauczycielami pomocniczymi są :

3. Kierownik niższej szkoły rolniczej w Kromieryżu, który w 4 godzinach tygodniowo uczy rolnictwa i hodowli zwierząt domowych;

4. Nauczyciel szkoły niższej rolniczej, który uczy również w 4 godzinach tygodniowo nauk przyrodniczych;

5. Katecheta udzielający w 1 godzinie tygodniowo religii.

Kierownik niższej szkoły rolniczej męskiej pobiera za kierownictwo szkoły rolniczej dla dziewcząt remunerację roczną w kwocie 150 zł., a jako nauczyciel rolnictwa i hodowli, podobnie jak nauczyciel do nauk przyrodniczych i katecheta, po 50 zł. rocznie za 1 godzinę nauki w tygodniu przez rok cały.

Nauka trwa rok jeden, jest teoretyczną i praktyczną i obejmuje :

1. Naukę religii tygodniowo 1 godzina.

2. Język czeski „ 3 godziny.

3. Geografia i historia „ 2 „

4. Rachunki „ 4 „

5. Nauki przyrodnicze tygodniowo 4 godziny.

6. Rysunki i kaligrafia „ 2 „

7. Rolnictwo, hodowla „ 4 „

8. Gospodarstwa domowego, mianowicie : przygotowania i przechowania zapasów kuchennych — gotowania, prania, prasowania, obchodzenia się z bielizną stołową itp., szycia i wszystkich robót kobiecych, obchodzenia się z nabiałem i wyrobu masła i sera, uczy się tylko praktycznie, przez ciągłe wykonywanie tych prac pod kierunkiem przełożonej i drugiej nauczycielki.

Przyjmuje się do szkoły dziewczęta w wieku od 14 lat z ukończoną szkołą ludową.

Koszta utrzymania jednej uczennicy w internacie wynoszą 168 zł. rocznie, oprócz opłaty za naukę wynoszącej 16 zł. rocznie, od której wszakże uczennice uwolnione być mogą.

Frekwencja przeciętna wynosi 15 uczennic.

IV. Szkoła gospodyń, (Mairei- und Haushaltungs-Schule.

w Söhle koło Nowego Iezyna (Morawa).

Szkoła ta założona w r. 1887 przez Towarzystwo rolnicze Kuhlandzkie, obok krajowej średniej szkoły rolniczej w Nowym Iezynie (*Neutitschein*), stoi pod zwierzchnictwem kuratoryi Towarzystwa rolniczego i subwencyonujących szkołę: Rządu i Wydziału krajowego. W skład kuratoryi wchodzi także: naczelną kierowniczką szkoły, którym jest dyrektor krajowej średniej szkoły rolniczej w Nowym Iezynie i przełożona (kierowniczka miejscowa) zakładu.

Kierownikiem naczelnym szkoły jest dyrektor krajowej średniej szkoły rolniczej.

Kierownictwo miejscowe całego zakładu spoczywa w ręku przełożonej gospodyni (*Hausmutter*), która pod kontrolą naczelnego kierownika rachunki prowadzi i rachunki z całego gospodarstwa zakładowego składa.

Grono nauczycieli składają :

A) Nauczyciele stali, opłacani z kasy krajowej :

1. Przełożona zakładu i starsza nauczycielka do nauki gospodarstwa domowego. pobierająca płacy rocznej 650 zł., pomieszkowanie, opał i światło, tudzież wikt i całe utrzymanie w zakładzie. Za wikt opłaca do kasy zakładowej podobnie jak w Kromieryżu po 15 zł. miesięcznie.

2. Nauczycielka mleczarstwa i gospodarstwa stajennego (*Lehrmaierin*) z płacą roczną 450 zł. i prawem poboru takich samych emolumentów jak przełożona.

3. Nauczycielka do robót ręcznych kobiecych i elementarnych z płacą roczną 400 zł. i takimi samymi emolumentami jak nauczycielka ad 2.

B. Nauczyciele pomocniczy:

1. Dyrektor kraj. szkoły rolniczej w Nowym Iezynie, do nauki hodowli zwierząt domowych, udzielanych w 2 godzinach tygodniowo przez rok cały;

2. Nauczyciel tejże szkoły do nauki ogrodnictwa, udzielanej w 1 godzinie tygodniowo;

3. Weterynarz do nauki pielęgnowania chorych zwierząt i zapobiegania chorobom w 1 godzinie tygodniowo;

4. Lekarz miejski, do nauki higieny w 1 godz. tygodniowo;

5. Nauczyciel szkoły ludowej do nauk ogólnie kształcących elementarnych 1 godzina tygodniowo;

6. Katecheta 1 godzina.

Płaca każdego z nauczycieli pomocniczych wynosi po 50 zł. rocznie za 1 godzinę nauki tygodniowo.

Nauka trwa rok jeden.

Nauka teoretyczna obejmuje:

1. Naukę religii i wychowania	2	godziny.
2. Język niemiecki	2	"
3. Rachunki	2	"
4. Hygienę	1	"
5. Hodowlę zwierząt	2	"
6. Choroby zwierząt	1	"
7. Mleczarstwo	2	"
8. Gospodarstwo domowe	4	"
9. Ogrrodnictwo	1	"
10. Rachunkowość	1	"

Jako główny środek do nauki służy gospodarstwo kraj. szkoły rolniczej w Nowym Iezynie, utrzymujące 30 krów dojnych, hodowlę świń i drobiu itd., w którym to gospodarstwie uczennice szkoły gospodyń wszelkie prace wykonują i w gospodarstwie stajennym i mleczarstwie praktycznie się uczą.

Przyjmuje się do szkoły dziewczęta z ukończonym rokiem 16 i z absolwowaną szkołą ludową.

Koszta całego utrzymania w internacie i opłata za naukę jednej uczennicy wynoszą rocznie 194 zł.

Frekwencja przeciętna roczna 12 uczennic.

V. Szkoła gospodyń (Haushaltungs-Schule.)

w Stežerach (Czechy).

Założona w r. 1887 przez Towarzystwo rolnicze Królewieckie, w wydzierżawionym od hr. Harracha zamku Stežer, stoi pod zwierzchnictwem czeskiego Wydziału krajowego.

Kierownikiem naczelnym tej szkoły, jest kierownik szkoły rolniczej zimowej w Kuklebach — który wchodzi także w skład kuratorji szkoły gospodyń.

Urządzenie szkoły podobne jest do urządzenia szkoły gospodyń w Söhle, a różni się od tej ostatniej tem, że:

1) Oprócz uczennic w internacie utrzymywanych są także eksternistki dochodzące.

2) Że oprócz ogrodu warzywnego i owocowego, szkoła ta nie posiada osobnego gospodarstwa, w którym mogłyby jej uczennice uczyć się praktycznie obchodzenia się z bydłem i z nabiałem.

Nauka przeto w tych działach jest więcej teoretyczną, a nauka praktyczna ograniczona przede wszystkim do gospodarstwa domowego, hodowli drobin, prac w ogrodzie i prac ręcznych kobiecych.

Grono nauczycieli składają:

1. Przełożona zakładu (*Hausmutter*), zarazem nauczycielka różnych działów gospodarstwa domowego.

2. Nauczycielka do nauk elementarnych, ogólnie kształcących.

3. Nauczycielka do róbót ręcznych kobiecych.

4. Trzech nauczycieli pomocniczych, a między tymi jeden ogrodnik.

Przyjmuje się do szkoły dziewczęta w wieku od lat 14, które szkołę ludową ukończyły.

Roczny koszt utrzymania w internacie wynosi 160 zł. a nadto 30 zł. za naukę, od której to opłaty wszakże ubogie uczennice zwolnione być mogą.

Frekwencya przeciętna 25 uczennic rocznie.